

i okolic budowy 1000 szkół

Posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

WARSZAWA (PAP) 2. 6.

Wczoraj w sali Urzędu Rady Ministrów w Warszawie rozpoczęło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, poświęcone przygotowaniom do obchodów 15 rocznicy Polski Ludowej, Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz akcji budowy tysiąca szkół.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR i sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Łoga-Sowiński, Marian Spychalski i Aleksander Zawadzki; prezes NK ZSL — Stefan Ignar, wiceprezes NK ZSL — Czesław Wycech oraz przewodniczący CK SD Stanisław Kulczyński.

W pierwszym punkcie porządku obrad Przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN — Aleksander Zawadzki wygłosił referat pt. „Zadania Komitetów Frontu Jedności Narodu w związku z XV rocznicą Polski Ludowej i przygotowaniem do obchodów Tysiąclecia”.

W dalszym ciągu obrad re-

ferat w sprawie usprawnienia akcji na rzecz budowy 1000 szkół wygłosił Zenon Kliszko.

A.I. Mikojan we Lwowie

MOSKWA (PAP) 2. 6.

Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojan 1 bm. przybył do Lwowa (Ukraińska SRR). Wreczy on Obwodowi Lwowskiemu Order Lenina przyznany za poważne osiągnięcia w dziedzinie rolnictwa.

Statek z plastyku

MOSKWA (PAP) 2. 6.

W porcie na rzece Moskiewie spuszczono na wodę pierwszy zbudowany w ZSRR statek transportowy, wykonany z plastiku. Statek ma 16 m długości. Jest on dwa razy lżejszy od zwykłych statków o takich samych rozmiarach. Ładowność statku zaplanowana w silnik Diesel o mocy 60 KM — we wrześniu 15 ton.

Gazeta Białostocka

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wydanie (412) Środa, 3. VI. 1959 r. Cena 50 gr

Wydawnictwo tygodnia

Rady narodowe organizatorem produkcji rolnej

Wywiad z inż. Jerzym Popko przewodniczącym Prezydium WRN w Białymstoku

Przedstawiciel naszej redakcji zwrócił się do przewodniczącego Prezydium WRN w Białymstoku, inż. Jerzego Popko, z prośbą o udzielenie kilku odpowiedzi na niezwykle interesujący temat — nowych zadań rad narodowych.

Pytanie: Białostocka jest głównie terenem produkcji rolnej. Stąd też przed organami władzy terenowej —

radami narodowymi — stoją szczególne zadania. Chodzi tu nie tylko o prawidłowe oddziaływanie na produkcję rolną, ale w równym stopniu — o organizowanie tej produkcji przez rady narodowe wspólnie z rolnikami. Jak nam wiadomo, Prezydium WRN podjęło właśnie szereg kroków zmierzających do uczynienia gromadzkich rad narodowych organizatorami tej produkcji. Na czym te zmiany polegają?

ODPOWIEDZ: Białostocka jest rzeczywiście terenem rolniczym. Świadczy o tym choćby fakt, że podstawowym źródłem utrzymania 3/4 ludności naszego województwa jest praca na roli. Warto też dodać, że rolnictwo białostockie, obok wyjątkowo wysokiego procentu ludności zatrudnionej w tym dziale gospodarki narodowej cechuje jednocześnie stosunkowo powolne tempo rozwoju. Mówią o tym niskie plony (12 q zboża z ha) i słabo rozwinięta hodowla (na przy-

kład 29,3 sztuk bydła na 100 ha).

Nie chodzi jednak o to, by powtarzać owe na ogół znane fakty, ale przede wszystkim o to, by przyspieszyć rozwój rolnictwa. Nad tym właśnie zagadnieniem obradowała w dniu 13 lutego br. sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, wyliczając właściwe kierunki rozwojowe, które konsekwentnie realizujemy.

Byliśmy i jesteśmy zdania, Ciąg dalszy na str. 3



FOTOGRAFIA TYGODNIA

Wstanie Nikaragui powstańców zginęło zestrzelonym samolocie

Nowy Jork (PAP) 2. 6.

Jak podaje agencja Reuters, dnia 1 bm. wybuchło w Nikaragui powstanie przeciwko rządowi prezydenta Somozy. Doniesienia napływające ze stolicy Nikaragui — Managui wskazują, iż organizatorami powstania są przeciwnicy reżimu Somozy przebywający na emigracji w Costa Rica. Uzbrojone grupy powstańców przybyły do Nikaragui z Costa Riki drogą powietrzną. Samoloty nikaraguańskie zestrzelony w poniedziałek i jeden z costarikańskich transportowców „DC-4”. Na pokładzie samolotu znajdowało się około 80 uzbrojonych powstańców. Wszyscy oni ponieśli śmierć.

Według doniesień ze stolicy Nikaragui — San Jose, gdzie się główna siedziba władzy, powstanie nie jest powodem do wojny. Nikaraguańskie wojsko nie walczy z powstańcami. Prezydent Somoza oświadczył dalennikarcom, że oddział nikaraguańskiej gardli narodowej otoczył samolotowy oddział powstańców, którzy przybyli samolotem z Costa Riki. Somoza dodał, że drugi oddział po-

Ciąg dalszy na str. 2

1 czerwca — w sklepach



patrz fotoreportaż na str. 4

Okno na świat (I)

BAKCYL TV

(O) naszego specjalnego wysłannika z Kieja

Na arenę życia kulturalnego wkracza jako pełnoprawny partner radia, teatru, filmu — telewizja. W Ameryce nawet powiadają, że staje się ona groźnym konkurentem swoich starszych siostrzyc, zapowiadając ich zmierzch. To w Ameryce. A u nas?

W Białymstoku mówi się o telewizji już od kilku lat. Pierwszy — „narożniak” w tej sprawie kierownik techniczny białostockiej Rozgłośni Polskiego Radia, inż. Zdzisław Olszewski. Po mieście krążyły o nim najrozmaitsze pogody, jak to konstruował ze starych śrubek i drutów odbornik, jak on udoskonaliał jak buntowały mu się raz tonia, raz wiza. Bardziej wtajemniczeni — patrzeć w bezchmurne niebo, malowane tu i ówdzie strępiastymi „cumulusami” mawiali z przekonaniem: „dzisiaj inżynier łapie” — co miało oznaczać, że dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym udało się odebrać sygnały, bądź nawet program silniejszych stacji nadawczych Moskwy, Londynu, Paryża.

Właśnie to uzależnienie od kaprysów pogody zmusiło zwolenników telewizji do za-

stanowienia się nad koniecznością „przybliżenia” Białegostoku do warszawskiej stacji nadawczej.

Powoływane komisje rzeczoznawców orzekły: konieczna jest budowa trzech stacji przekaźnikowych retransmitujących program warszawski.

We wrześniu ub.r. powstał Społeczny Komitet Budowy Ośrodka Radio-Telewizyjnego w Białymstoku. Na otwarte przezeń konto zaczęły napływać społeczne fundusze — od przysłówowych „wdowich groszy” emerytów — 20 tysięcy, przekazywana przez zakłady pracy. Dzięki nim powstał pierwszy w Białymstoku stacja przekaźnikowa, 5 m 51,3 mvs. dołączony do stacji Paryża, z siedzibą w ul. Piłsudskiego, 10. W skład komitetu wchodził przewodniczący WRN, SPOC, emerytowie i liczne zakłady pracy.

Ciąg dalszy na str. 4

Irak wypowiedział układ

o pomocy wojskowej ze Stanami Zjednoczonym

KAIR (PAP) 2. 6.

Radio baedadzkie podało oświadczenie irackiego ministerstwa spraw zagranicznych stwierdzające, że Irak wypowiedział Stanom Zjednoczonym układ o pomocy wojskowej z roku 1954 a także układ o dodatkowych dostawach broni z roku 1955 i układ o pomocy gospodarczej w ramach „doktryny Eisenhowera”.

Oświadczenie emit. 12 września wzmiankowane układy były zawarte w sprawie wojny w Korei i zawarcia układu o pomocy wojskowej i gospodarczej Stanom Zjednoczonym. Obecna polityka rządu irackiego, która odnosi się do neutralności, jest nie do pogodzenia z duchem tych układów.

DZIS W NUMERZE

- 480 KM NAD ZIEMIĄ — str. 3
- MORDERSTWO Z GRZECZNOŚCI — str. 6
- SKARBY BAŁTYKU — OCZAMI PŁETWONURKÓW — str. 6
- WŚRÓD KSIAŻEK 4 KONTYNETÓW — str. 3

Powstanie w Nikaragui

ciąg dalszy ze str. 1



Sytuacja w Nikaragui była już od dłuższego czasu napięta. W związku z działalnością ośrodków, która zaczęła na dzień 3 bm. hałastrki nowego rządu wzywającego do uwolnienia i zawieszenia konstytucji.

NOWY JORK (PAP) 2. 6. Minister bezpieczeństwa Republiki Kostaryki zwrócił uwagę na katastroficzne wiadomości, jakoby na potęgę tego kraju z Nikaragui došlo do starcia zbrojnego. Minister stwierdził jednak, że w kierunku północnej granicy państwa skierowane zostały wojska kurucyckich wójtów Costa Riki - San Jose - rząd zaprzecza cofnąć licencje. W tym samym czasie w Nikaragui, któryś z samolotów miał zostać w posiadaniu rebeliantów. Władze nikaraguijskie nie są zainteresowane na pokładzie samolotu, który miał przynieść wiadomości na razie brak.

Aresztowania w Sudanie

KAIR (PAP) 2. 6. W poniedziałek wieczorem sudański minister informacji gen. Farid zakomunikował, że władze sudańskie aresztowały dwóch ministrów wchodzących w skład rządu. Najwyższy rząd państwa - gen. Abdul Rahim Shensana i gen. Mohelid Ahmed Abdullaha. Minister Farid oświadczył, że aresztowanych zostało 18 wyższych oficerów sudańskich. Wszyscy oni są posądzeni o udział w spisku antypaństwowym.

Wojna domowa w Laosie

PEKIN (PAP) 2. 6. Wietnamska Agencja Informacyjna, Sai Faidang - wiceprzewodniczący Komitetu Centralnego partii Neo Lao Khasat złożył oświadczenie, w którym ostro potępił wznowienie przez rząd królewski wojny domowej w Laosie. Wolska królewskiego rządu Laosu - siewicza w Laosie - oświadczył, że rząd Laosu odparł atak wojsk królewskich. Jednakże rząd Laosu w dalszym ciągu nie wyraża gotowości do swego planu uwolnienia sił Patet Lao, które do rozpoczęcia wojny domowej w Laosie.

Wyjaśnienie

W komentarzu pt. „Ciel - stabilizacja”, jaki zamieściliśmy we wczorajszym numerze „Gazety”, zakradły się błędy. Drugie zdanie w drugim akapicie od góry winno brzmieć: „...wskutek równoczesnego obniżenia cen rzyń, sędzi i cen wielu towarów produkowanych przez przemysł lekki, ponownie podwyżka na rzecz konsumpcyjny na sumę około 50 mln złotych”.

Na poufnych i oficjalnych posiedzeniach ministrowie szukają porozumienia w sprawie Berlina

GENEWA (PAP) 2. 6. Po kilku poufnych spotkaniach, które ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, W. Brytanii i Francji rozpoczęli w czasie lotu nad Atlantyką z Waszyngtonu do Genewy, a kontynuowali w ub. piątek i sobotę oraz w poniedziałek w dniu wczorajszym odbyła się kolejne plenarne posiedzenie wszystkich uczestników konferencji genewskiej.

Posiedzenie to rozpoczęło się o godz. 16.30 w Pałacu Narodów. Przewodniczył minister Gromyko.

Linia kolejowa Moskwa-Pekin przez Ulan-Bator
MOSKWA (PAP) 2. 6. We wtorek przybył z Moskwy do stolicy Mongolii Ulan-Bator pierwszy międzynarodowy pociąg pośpieszny zdołający do Pekinu. W ten sposób zainaugurowano bezpośrednią łączność kolejową między stolicami ZSRR i Chin via Ulan-Bator.

Piekny dor robotników 30 tys. cegieł na szkołę w Złotorii
Niedawno pisaliśmy w „Gazecie” o tym, że załoga cegielni w Złotorii zobowiązała się w czynnie społecznym wyprodukować 30 tys. sztuk cegieł na budowę szkoły w Złotorii. Jak nas informuje rada zakładowa Białoostockich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych, w dniu 30 maja zobowiązanie to zostało wykonane. Przy wdzięcznej pomocy robotników cegielni budowa szkoły w Złotorii ruszyła pełną parą.

Załoga cegielni w Złotorii zwraca się jednocześnie z apelem do załóg cegielni w Horostajach i Dobrzyńwie, a by przyspieszyły realizację swoich podobnych zobowiązań. Warto tutaj nadmienić, że cegielnia w Dobrzyńwie zobowiązała się wyprodukować 50 tys. sztuk cegieł, a cegielnia w Horostajach - 30 tys. sztuk cegieł.

Marszałek Malinowski odwiedzi Austrię
WIEDŃ (PAP) 2. 6. Austriackie ministerstwo obrony ogłosiło we wtorek, że 10 czerwca przybędzie do Wiednia w kilkunadziej wizytę oficjalną minister obrony Związku Radzieckiego, marszałek Malinowski.

Z pobytu parlamentu rzyńskiego
W dniu 1. VI. 1959 r. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w Belvedere bawieńczych w Polsce parlamentarystów węgierskich.
CAF - fot. Szperko



Zamknięte kina w Rzymie
RZYM (PAP) 2. 6. W dniach od 8 do 14 bm. w Rzymie i w Latium, były zamknięte wszystkie kina. Władzom nie udało się w ten sposób zapobiec podwyżce podatku dochodowego.

Zaprzeczenie pogłoskom o możliwości ustąpienia Selwyn Lloyda

LONDYN (PAP) 2. 6. Wiadomość podana przez poniedziałkowy „Times” iż Selwyn Lloyd ma ustąpić ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, jeśli konserwatyści wygrają nadchodzące wybory, wywołała zrozumiałą sensację nie tylko w Londynie, ale również w innych stacjach.

Premier Macmillan wyświadczył w poniedziałek wczorajszym depeszę do przebiegającego w Genewie Selwyn Lloyda, w której wyraża swoje całkowite zaufanie i jednocześnie zdziwienie i „burzenie w związku z pogłoskami o możliwości przystąpienia Lloyda na inne stanowisko. Macmillan oznajmia w tej depeszy, iż polecił wysłać śledztwo w sprawie podważenia wiadomości „Times” przez poniedziałkowy „Times”.

Czterej ministrowie u Eisenhowera
28 maja br. prezydent Eisenhower przyjął ministrów spraw zagranicznych ZSRR, W. Brytanii i Francji. Na audyencji obecny był także Ch. Herter. NA ZDJĘCIU: (od prawej) A. Gromyko, S. Lloyd, D. Eisenhower, Couve de Murville i Ch. Herter. Fot. - CAF

Wielki skandal pszeniczny w Grecji
Wiceminister handlu zawarł za lapówkę niekorzystną transakcję z firmą „Bunge” z NRF

MOSKWA (PAP) 2. 6. Jak donosi z Aten agencja TASS, wczorajsza sesja parlamentu greckiego została zakończona na dwa tygodnie przed przewidzianym terminem.

Wielki skandal pszeniczny w Grecji
Główną przyczyną tego faktu - jak podaje prasa grecka - był tzw. skandal pszeniczny. Jak stwierdził przedstawiciel opozycji, stając się w tym czasie wiceprezesa komisji parlamentarnej, wiceminister handlu Grecji Chrizostopulos zawarł, za lapówkę, transakcję z zachodniemiecką firmą „Bunge” w sprawie sprzedaży jej 150 tys. ton pszenicy greckiej po cenach niższych od proponowanych przez inne firmy. W wyniku tej transakcji, Grecja poniosła stratę w wysokości 340 milionów drham.

Nabożeństwo z rock and rollem
LONDYN (PAP) 2. 6. W jednym z katedrów angikańskich w Birmingham wprawiono swobodnie rozdział nabożeństwa dla młodzieży, inicjatywa ta, która została podjęta przez rodziców i biskupa, jest 15-letnia uroczystość. W tym celu, która została, że do tych czasów charakter obrzędów kościelnych jest mało atrakcyjny dla młodzieży.

Zamknięte kina w Rzymie
RZYM (PAP) 2. 6. W dniach od 8 do 14 bm. w Rzymie i w Latium, były zamknięte wszystkie kina. Władzom nie udało się w ten sposób zapobiec podwyżce podatku dochodowego.

Okno na świat (I) BAKCYL TV

ciąg dalszy ze str. 1
oraz instytucje. Globalnie suma zadefiniowanych pieniężnych przekazy, Kikanasz, w tym now z tych, co daje gwarancję realnego rozpoczęcia prac.

Spalił 150 osób w zamkniętej stodole
Proces b. komendanta fałszywostw policji

Wielki skandal pszeniczny w Grecji
Wiceminister handlu zawarł za lapówkę niekorzystną transakcję z firmą „Bunge” z NRF

Szwedzkie domki - na poczekaniu
W budownictwie szwedzkim stosowana jest szeroko oryginalna metoda budowania z lekkiego betonu noszącego firmową nazwę „ytong”. Ow lekki beton produkuje się z łupka lub żużlu oraz wapna palonego z dodatkami pewnych składników chemicznych, które nadają mu porowatość. Dzięki owej porowatości „ytong” jest tak lekki, że w warcie nie tonie. Poza tym jest niepalny, całkowicie odporny na wpływy atmosferyczne, termodynamiczne i na procesy gnijące. Można go ciąć piłą, ciąć siekiera, wbić w niego gwóźdź i wkręcić śruby.

Niesforny rolnik spowodował przerwę w dostawie prądu dla Białegostoku i województwa
Wzrosła o godz. 14.38 na stacji przerwę w dostawie prądu elektrycznego dla Białegostoku i prawie całego województwa, z wyjątkiem Łomży i Zambrowa. Jak na poinformował dyżurny Dystryktu Elektroenergetyki Białostockiej, awaria spowodowana niesfornym rolnikiem Feliksem Zajątkowskim ze wsi Targonie Wity, grom. Zawady Ściół, w Łomży, która spadając zerwała główną linię wysokiego napięcia.

Ważny wyjazd z Warszawy
Ważny wyjazd z Warszawy do Katowic, w którym uczestniczą członkowie Klubu Radiowego LPZ, zabrał pa. nego dnia ze sobą na Święty Krzyż (szczyt wysokości 502 m) popularny telewizor „Wisła” ze zwykłą „domowa” antena. Z Warszawy, odległej w prostym linii o ok. 150 km odebrał program. Jeszcze lepiej odebrał program z Katowic. To zamieszkałego ostatnio Nowej Wsi Ujskiej w pow. Chodzież.

Ważny wyjazd z Warszawy
Ważny wyjazd z Warszawy do Katowic, w którym uczestniczą członkowie Klubu Radiowego LPZ, zabrał pa. nego dnia ze sobą na Święty Krzyż (szczyt wysokości 502 m) popularny telewizor „Wisła” ze zwykłą „domowa” antena. Z Warszawy, odległej w prostym linii o ok. 150 km odebrał program. Jeszcze lepiej odebrał program z Katowic. To zamieszkałego ostatnio Nowej Wsi Ujskiej w pow. Chodzież.

POGODA
DZIS - zachmurzenie o charakterze zmiennej, przelotne opady. Temperatura maksymalna 14 stopni. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.
JUTRO - bez większych zmian.

Okno na świat (II) BAKCYL TV

ciąg dalszy ze str. 1
gromadził sprzęt, sami konstruowali. Gdy po roku wszystko było gotowe - „coś” nie działało.

Spalił 150 osób w zamkniętej stodole
Proces b. komendanta fałszywostw policji

Wielki skandal pszeniczny w Grecji
Wiceminister handlu zawarł za lapówkę niekorzystną transakcję z firmą „Bunge” z NRF

Szwedzkie domki - na poczekaniu
W budownictwie szwedzkim stosowana jest szeroko oryginalna metoda budowania z lekkiego betonu noszącego firmową nazwę „ytong”. Ow lekki beton produkuje się z łupka lub żużlu oraz wapna palonego z dodatkami pewnych składników chemicznych, które nadają mu porowatość. Dzięki owej porowatości „ytong” jest tak lekki, że w warcie nie tonie. Poza tym jest niepalny, całkowicie odporny na wpływy atmosferyczne, termodynamiczne i na procesy gnijące. Można go ciąć piłą, ciąć siekiera, wbić w niego gwóźdź i wkręcić śruby.

Niesforny rolnik spowodował przerwę w dostawie prądu dla Białegostoku i województwa
Wzrosła o godz. 14.38 na stacji przerwę w dostawie prądu elektrycznego dla Białegostoku i prawie całego województwa, z wyjątkiem Łomży i Zambrowa. Jak na poinformował dyżurny Dystryktu Elektroenergetyki Białostockiej, awaria spowodowana niesfornym rolnikiem Feliksem Zajątkowskim ze wsi Targonie Wity, grom. Zawady Ściół, w Łomży, która spadając zerwała główną linię wysokiego napięcia.

Ważny wyjazd z Warszawy
Ważny wyjazd z Warszawy do Katowic, w którym uczestniczą członkowie Klubu Radiowego LPZ, zabrał pa. nego dnia ze sobą na Święty Krzyż (szczyt wysokości 502 m) popularny telewizor „Wisła” ze zwykłą „domowa” antena. Z Warszawy, odległej w prostym linii o ok. 150 km odebrał program. Jeszcze lepiej odebrał program z Katowic. To zamieszkałego ostatnio Nowej Wsi Ujskiej w pow. Chodzież.

Ważny wyjazd z Warszawy
Ważny wyjazd z Warszawy do Katowic, w którym uczestniczą członkowie Klubu Radiowego LPZ, zabrał pa. nego dnia ze sobą na Święty Krzyż (szczyt wysokości 502 m) popularny telewizor „Wisła” ze zwykłą „domowa” antena. Z Warszawy, odległej w prostym linii o ok. 150 km odebrał program. Jeszcze lepiej odebrał program z Katowic. To zamieszkałego ostatnio Nowej Wsi Ujskiej w pow. Chodzież.

POGODA
DZIS - zachmurzenie o charakterze zmiennej, przelotne opady. Temperatura maksymalna 14 stopni. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.
JUTRO - bez większych zmian.

1 CZERWCA - w sklepach

otwarte. Ministerstwo Łączności zobowiązuje się pokryć połowę kosztów. Reszta jak masz, materiały, robocizna, należec będzie do spożyciwa. Po dobna ogólnie potrzeba będzie na ten cel 20 mln zł.

Spalił 150 osób w zamkniętej stodole
Proces b. komendanta fałszywostw policji

Wielki skandal pszeniczny w Grecji
Wiceminister handlu zawarł za lapówkę niekorzystną transakcję z firmą „Bunge” z NRF

Szwedzkie domki - na poczekaniu
W budownictwie szwedzkim stosowana jest szeroko oryginalna metoda budowania z lekkiego betonu noszącego firmową nazwę „ytong”. Ow lekki beton produkuje się z łupka lub żużlu oraz wapna palonego z dodatkami pewnych składników chemicznych, które nadają mu porowatość. Dzięki owej porowatości „ytong” jest tak lekki, że w warcie nie tonie. Poza tym jest niepalny, całkowicie odporny na wpływy atmosferyczne, termodynamiczne i na procesy gnijące. Można go ciąć piłą, ciąć siekiera, wbić w niego gwóźdź i wkręcić śruby.

Niesforny rolnik spowodował przerwę w dostawie prądu dla Białegostoku i województwa
Wzrosła o godz. 14.38 na stacji przerwę w dostawie prądu elektrycznego dla Białegostoku i prawie całego województwa, z wyjątkiem Łomży i Zambrowa. Jak na poinformował dyżurny Dystryktu Elektroenergetyki Białostockiej, awaria spowodowana niesfornym rolnikiem Feliksem Zajątkowskim ze wsi Targonie Wity, grom. Zawady Ściół, w Łomży, która spadając zerwała główną linię wysokiego napięcia.

Ważny wyjazd z Warszawy
Ważny wyjazd z Warszawy do Katowic, w którym uczestniczą członkowie Klubu Radiowego LPZ, zabrał pa. nego dnia ze sobą na Święty Krzyż (szczyt wysokości 502 m) popularny telewizor „Wisła” ze zwykłą „domowa” antena. Z Warszawy, odległej w prostym linii o ok. 150 km odebrał program. Jeszcze lepiej odebrał program z Katowic. To zamieszkałego ostatnio Nowej Wsi Ujskiej w pow. Chodzież.

Ważny wyjazd z Warszawy
Ważny wyjazd z Warszawy do Katowic, w którym uczestniczą członkowie Klubu Radiowego LPZ, zabrał pa. nego dnia ze sobą na Święty Krzyż (szczyt wysokości 502 m) popularny telewizor „Wisła” ze zwykłą „domowa” antena. Z Warszawy, odległej w prostym linii o ok. 150 km odebrał program. Jeszcze lepiej odebrał program z Katowic. To zamieszkałego ostatnio Nowej Wsi Ujskiej w pow. Chodzież.

POGODA
DZIS - zachmurzenie o charakterze zmiennej, przelotne opady. Temperatura maksymalna 14 stopni. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.
JUTRO - bez większych zmian.



Przy stoisku z obuwem dzielącym w PDT.

W poniedziałek odwie- daliśmy kilka sklepów w naszym mieście. Pracuje szczególnie intensywnie w sklepach, szczególnie interesowali się tymi towarami, których ceny zostały ostatnio obniżone.

Opaczynie, niektórzy wstąpił do sklepu z ciekawości. Ceny wyrażone w złotych są bowiem bardziej zrozumiałe od suchych procentów, zawartych w oficjalnym komunikacie.

Najczęściej jednak każde takie „zawiedzenie” kończyło się kupnem takiego czy innego towaru. Klienci, którzy chcieli zobaczyć, przebiegło obławianymi paczkami...

O podał, w Powiatowym Domu Towarowym, najwięcej kupujących gromadziło się przy stoiskach z konfekcją damską oraz obuwem. Na wszystkich wystawianych towarach widniały stare ceny i nowe ceny, już po obniżce.

Dziś nasz przemysł produkujący dostateczną ilość tych towarów. Taką ilość, że możliwe stało się nawet obniżenie ich cen. Na przykład bluzki sztywne stanowią 440 z 365, z 240 z 200, z 170 z 140, a perłonowe halki z 340 z 245, z 250 z 175, z 240 z 170, z 300 z 140.

Od samego rana - mówi kierowniczka stoiska pełna miami klientów. Towarów jest również pod dostatkiem. Z tym tylko do-



Przy stoisku z obuwem dzielącym w PDT.

W poniedziałek odwie- daliśmy kilka sklepów w naszym mieście. Pracuje szczególnie intensywnie w sklepach, szczególnie interesowali się tymi towarami, których ceny zostały ostatnio obniżone.

Opaczynie, niektórzy wstąpił do sklepu z ciekawości. Ceny wyrażone w złotych są bowiem bardziej zrozumiałe od suchych procentów, zawartych w oficjalnym komunikacie.

Najczęściej jednak każde takie „zawiedzenie” kończyło się kupnem takiego czy innego towaru. Klienci, którzy chcieli zobaczyć, przebiegło obławianymi paczkami...

O podał, w Powiatowym Domu Towarowym, najwięcej kupujących gromadziło się przy stoiskach z konfekcją damską oraz obuwem. Na wszystkich wystawianych towarach widniały stare ceny i nowe ceny, już po obniżce.

Dziś nasz przemysł produkujący dostateczną ilość tych towarów. Taką ilość, że możliwe stało się nawet obniżenie ich cen. Na przykład bluzki sztywne stanowią 440 z 365, z 240 z 200, z 170 z 140, a perłonowe halki z 340 z 245, z 250 z 175, z 240 z 170, z 300 z 140.

Od samego rana - mówi kierowniczka stoiska pełna miami klientów. Towarów jest również pod dostatkiem. Z tym tylko do-



Przy stoisku z obuwem dzielącym w PDT.

W poniedziałek odwie- daliśmy kilka sklepów w naszym mieście. Pracuje szczególnie intensywnie w sklepach, szczególnie interesowali się tymi towarami, których ceny zostały ostatnio obniżone.

Opaczynie, niektórzy wstąpił do sklepu z ciekawości. Ceny wyrażone w złotych są bowiem bardziej zrozumiałe od suchych procentów, zawartych w oficjalnym komunikacie.

Najczęściej jednak każde takie „zawiedzenie” kończyło się kupnem takiego czy innego towaru. Klienci, którzy chcieli zobaczyć, przebiegło obławianymi paczkami...

O podał, w Powiatowym Domu Towarowym, najwięcej kupujących gromadziło się przy stoiskach z konfekcją damską oraz obuwem. Na wszystkich wystawianych towarach widniały stare ceny i nowe ceny, już po obniżce.

Dziś nasz przemysł produkujący dostateczną ilość tych towarów. Taką ilość, że możliwe stało się nawet obniżenie ich cen. Na przykład bluzki sztywne stanowią 440 z 365, z 240 z 200, z 170 z 140, a perłonowe halki z 340 z 245, z 250 z 175, z 240 z 170, z 300 z 140.

Od samego rana - mówi kierowniczka stoiska pełna miami klientów. Towarów jest również pod dostatkiem. Z tym tylko do-

Prof. dr. Jiří Štefl "MORDERSTWO z GRZECZNOŚCI"

Węc spisujemy protokół — powiedział sędzia i podyktował protokółowi tymczasowe rozpoznanie na miejscu, ponieważ do wsi było daleko. Protokół zawierał jedynie suche stwierdzenie, że znaleziono w torfie zwłoki nieznaną kobietę w wieku od dwudziestu do czterdziestu lat, przyczyna śmierci nie została na razie ściśle ustalona, ale sądzić należy, że nastąpiła przez utopienie w czasie, gdy w porze wilgotnej miejsce to znajduje się pod wodą. Fakt ten potwierdził z całą stanowczością wójt Burda, który zapodał w czasie dochodzeń, że mogło się to stać tylko w ubiegłym roku, który był bardzo wilgotny i to tylko w czerwcu lub sierpniu, ponieważ przed tym i po tym nieszczęśliwa musiałaby się utopić tuż przy gościńcu, ponieważ całe błota były w tym czasie pod wodą. W innych latach nie bywa tu tak m. kro. żeby mógł człowiek utonąć, m. kro. w tych miejscach co prawda bywa, można się zamoczyć, ale utopić — to nie. Niemniej w protokole wskazano również na ewentualność, że martwa mogła być zabita w inny sposób, a do bagna wrzucona, która to sprawę wyjaśnij bez wątpienia sekcja. Zwłoki należą na autokarawan, który w międzyczasie zamówiono telefonicznie i odesłano na sekcję. Zdecydowano mianowicie, z uwagi na stępną zwłok, przeprowadzić sekcję w Taborze, gdzie były urządzenia laboratoryjne, jakich brak w normalnych szpitalach, a to na wniosek obu lekarzy sądowych, którzy chcieli sekcję przekazać bardziej doświadczonemu fizykowi m. kro. w Taborze. W protokole nie poruszano w ogóle zagadnienia, czy idzie o nieszczęśliwy wypadek czy samobójstwo, względnie nawet morderstwo, mimo, że pytanie to zadawali sobie wszyscy członkowie komisji. Ale jako dobrzy fachowcy wiedzieli, że do odpowiedzi potrzeba faktów, które przynieść mogą dopiero dalsze dochodzenia.

Komisja czekała więc jeszcze tylko na żandarmów, którzy przeszukiwali trawę i mech w okolicy i starali się znaleźć bodaj jakiś przedmiot denatki lub w ogóle jakiś ślad na wypadek, gdyby szło o zbrodnię. Możemy powiedzieć krótko, że nie znaleźli nic.

Mimo, iż wszystkim zdawało się dziwne, że nie znaleźli przecież nieszczęśliwej, którą przecież, jako nie tutejszą, musiała mieć przy sobie, ponieważ bez tej części garderoby żadna kobieta nie ruszy się dzisiaj na krok, mimo to jej nie znaleźli. I możemy krótko dodać, że nie znaleźli w ogóle żadnych śladów, nie natrafili również na ową babkę, która krytycznego dnia wyszła z lasu i znowu do niego weszła, nie natrafili na żaden ślad zielonego samochodu, krótko mówiąc — nic, mimo, że ślady te istniały.

Babka żyła do tej pory i chodziła w południe kraść drzewo i rzeczywiście zauważała wówczas samochód i mężczyznę wraz z kobietą, ale nikomu nie przyszło do głowy ją o to zapytać, a jej samej nie przyszło z kolei do głowy, żeby fakt ten mógł pozostawać w jakimś związku ze zbrodnią. A trebka nieszczęśliwej dziewczyny leżała nienaruszona na dnie Łużnicy pomiędzy Veselim, a Sobieslavim, tylko nikt nie przeszukiwał jej korwy, ani żaden rybak nie wyciągnął jej przypadkiem wędką.

W ten sposób wszystkie ślady, jakie pozostawił po sobie morderca, nie przyniosły mu szkody i nie chcą, żeby odwracały one uwagę Czytelnika, zaznaczam od razu, że nie zostały znalezione przez nikogo. Przytoczyłem je tylko dlatego, że istniały rzeczywiście, a także dlatego, żeby pokazać, że jeśli organ dochodzeniowy znajdzie jakiś ślad, bywa to zazwyczaj jedynie drobny procent tego, co morderca po sobie pozostawił.

To najważniejsze — powie zazwyczaj morderca sam, kiedy go złapia i kiedy się przyzna.

W ten sposób w dwie godziny później, to jest mniej więcej po godzinie pierwszej po południu, komisja sądowa pojechała się z miejscowymi władzami, wsiadła do samochodu i pojechała z powrotem do Sobieslavi, a następnie z Sobieslavi do Tabora.

A po martwej pozostało na błotach tylko rozkopane miejsce jej tymczasowego grobu, w którym, jak wiemy, spoczywała od roku.

III

Doktor Fiszer, lekarz powiatowy w Taborze, udał się następnego wczesnym rankiem do kostnicy, żeby przeprowadzić sekcję nakazaną już przez prokuratora w Taborze. Byłby to zrobił już poprzedniego dnia po obiedzie, ale szukał przez cały dzień w bibliotece jakichś danych o tym, jak odgadnąć wiek zwłok, spoczywających w torfie.

Doktor Fiszer zagłębił się do tego stopnia w popołudniowej lekturze, że pod wieczór wydał mu się, że torf istnieje na świecie tylko po to, żeby konserwować w nim zwłoki, a kiedyżżona wspomniawszy wieczorem, że będzie na drugi dzień nakładać jaja, rzekł bez zastanowienia:

— Należ je do torfu.
Małżonka przestraszyła się i poszła do konkurencji, o której w świecie lekarskim mówi się „kolega”, zapytała, czy jej mąż nie zwariował. Konkurencja zgodziła się, że to różniła i dodała, że sama obserwuje u niego podobne objawy już od dawna i obiecała, że będzie obserwować jeszcze uważnie.

Ale dr Fiszer szybko się wyśpał, rano zapomniał zjeść śniadanie i zamiast śniadania zacrudynował sobie sekcję w kostnicy. Robił sekcję sam, ponieważ jego kolega, drugi lekarz sądowy, którego zaszczepiono do sekcji zgodnie z przepisami, oświadczył po koleżeńsku, że się na tym nie zna i zamiast uczestniczyć w pracy, obrzydliwie dla każdego lekarza, rozmawiał w sąsiednim pokoju z sędzią, protokolantem i kapitanem Musilem, który był tu obecny dlatego, ponieważ miał kierować dochodzeniami i chciał być o wszystkim poinformowany. Dr Fiszer wykonywał swą robotę sumiennie. Wprawdzie wyszedł już z wprawy, na wsi człowiek nie dokonuje sekcji i tak często, jak w mieście, zresztą mógł kazać posłać zwłoki do Pragi, do Zakładu Medycyny Sądowej. Uważał jednak od początku, że da radę sam, a teraz, teraz było już za późno.

Pokrajał zwłoki już tak dokładnie, że wyglądało to, jak w owej anegdocie z medycyny sądowej, w której asystent pokrajał trupa na kawałki, a teraz nad nim bezradnie się namyśla. Wtem nadchodzi profesor i mówi:

— No co, panie kolego, znalazł już pan przyczynę śmierci?
— Nie — odpowiada asystent.
— No to niech pan napisze, że żyje (Piękna karykatura do tego tekstu jest w posiadaniu doc. dr Kohouta w Brnie).
Pokrajał zwłoki na kawałki, a mimo to udało mu się wy-

ciągnąć z tego całkiem solidny wniosek. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek utonięcia w torfowisku, ponieważ nie stwierdzono żadnych obrażeń, a mimo to nawet w największych rurek oskrzelowych znalazł cząsteczki roślinne, z delikatnie sproszkowanego torfu na dowód, że denatka jeszcze pod wodą, ewentualnie pod bagnetem oddychała. Za to od samego początku nie mógł stwierdzić, czy wpadła do wody sama, czy też ją tam ktoś wrzucił. Szukał siniaków na tak pociemniałej skórze i to w dodatku po roku, nie odważyłby się nawet początkujący medyk.

Ale dr Fiszer był nie tylko sumienny, ale również bystry. Zauważył więc, że denatka ma za paznokciami prawej ręki jakieś strzępy. Wyjął je więc pincetą i włożył pod mikroskop. I patrzajcie, była to skóra i to skóra mężczyzny, nasiąknięta na brązowo torfem. Skóra, w której udało się wykryć grube, męskie włosy. Skóra zupełnie inna aniżeli skóra dziewczyny. A ponieważ dr Fiszer posiadał w kostnicy prawdziwe laboratorium histologiczne, łącznie z mikrotomem do zamrażania i starą zardzewiałą bombą tlenu węgla, zmontował to wszystko, nakrajał sobie kilka płatków, zabarwił je i stwierdził, że idzie rzeczywiście o ludzką skórę, należąca do mężczyzny w sile wieku, ponieważ posiadała wiele elastycznych włókien i brak w niej było zwężonego wiązadła, jakie miewają starcy. Włożył kawałek skóry z przedramienia denatki i resztki tego, co znalazł za paznokciami do formaliny, wypełnił etykiety, poskładał wszystko, uporządkował trochę przy pomocy służącego zwłoki i miał właśnie zskomunikować swe odkrycie, gdy do kostnicy wszedł znieruchomy już kapitan Musil, delegowany przez komisję, zdziwiona, że sekcja trwa tak długo.

Doktor zamknął właśnie mikroskop do szuflki, gdy usłyszał pukanie i zwrócił ku drzwiom z-lizwanemu oczy.

— Człowiek nauki płacze — powiedział zamiast powitania Musil — to ładnie z pańskiej strony, jest pan chyba jedyną osobą, która całkuje zmarłą. Skąd bierze się w pana tyle uczucia, po długoletniej praktyce — sześciolat dalej.

— Ależ to z mikroskopu, odzwyczaiłem się już przy nim pracować.

— Niech się pan nie wstydi swoich uczuć, przychodzę tylko spytać, czy już pan skończył. Sędzia zaczyna się już niecierpliwić.

— Skończyć, skończyłem, ale dyktować mi się już nie chce, zrobię to dla sądu jutro.

— Jutro — to nigdy, przełożone na czas nieokreślony, ja pana, doktorze, znam, dawno pana przejrzałem, pan nie lubi dyktować i pisać.

— Ma pan rację, wieczne pisanie, a na medycynie nie ma człowieka czasu. Ale jeśli już powiedziałem jutro, to jutro będziecie to mieli.

— Mówię panu, że znam się na tym, jutro to znaczy nigdy, ponieważ gdy przyjdzie jutro, będzie to samo co dzisiaj, powie mi pan, przecież mówiłem panu jutro, a nie dzisiaj, i będzie tak co dzień, my pana znamy.

— No, a nie będzie to w porządku? Z wyjątkiem tego, że mówię panu zupełnie chaotycznie, ma pan zupełnie rację, ponieważ jutro to znaczy nigdy, ale powtarzam panu, że dziś tego robić nie będę.

— A co pan stwierdził?

— Ciekawe rzeczy. Zamordowana zmarła przez utonięcie.

— Jak może pan, człowiek nauki, mówić zamordowana, skoro jest to najwyżej czyste przypuszczenie, dziewczyna mogła wpaść tam sama.

— Wątpię, ma za paznokciami, względnie ściśle mówiąc miała, zanim jej to wyjąłem, strzępy ludzkiej skóry, która była pod wodą równie długo, jak zwłoki kobiety i została zdarta paznokciami denatki z przedramienia mężczyzny w sile wieku, prawdopodobnie silnego, średnio odżywianego bruneta.

— Jak się nazywał, prędko — wykrzyknął niecierpliwie kapitan.

— Tego nie wiem — powiedział zdziwiony doktor.

— Jak to pan nie wie, w'e pan o nim wszystko i nie wie pan akurat jak się nazywa? To się nazywa mieć naukowego pecha.

— Niech pan nie robi żartów, robię co mogę.

— O to właśnie chodzi, mam wrażenie, że robi pan więcej niż pan może, lub niż jest prawdziwe. Te skrawki skóry, to ważny dowód, ale skąd pan może wiedzieć, jak ten człowiek wyglądał?

— Niech pan słucha, panie kapitanie i mężczy byli żołnierzu, gdy nie będzie pan miał nic do roboty, niech pan sobie przeczyta kawałek podręcznika medycyny sądowej, tam takie proste hokus pokus są opisane. To rzecz rutynowa, nie innego i gdy się ją posiada, można zbadać dość daleko idące szczygóły.

— A ile denatka mogła mieć lat?

— Od dwudziestu do trzydziestu, słabsza konstrukcja, ręce nie spracowane, lekko utleniona blondyna, ciekawe, że torf przeniknął skórę, ale o wiele mniej przeniknął włosy, którego kolor da się pod mikroskopem oddzielić od grubszego brązowego torfu. Na skórze nie ma śladów powojniejszych obrażeń, ewentualnych lżejszych obrażeń nie da się stwierdzić. Idzie o dziewczynę lub kobietę z miasta, nie chodziła mianowicie nigdy baso, była bezdzietna, mimo że miała kochankę lub kochanków.

— Jak się nazywała, tego pan naturalnie nie wie.

— Nie wiem.

— Więc niech nam pan podyktuje ten protokół.

— Nie chce, nie mam humoru.

— Niech pan słucha, doktorze, niech pan się nie wzdrzga, ma pan to tek nieknie ułożone w głowie, ch'dz pan do pokoju obok i podyktuj pan to, jest mi to koniecznie potrzebne jeszcze dzisiaj dla dalszych dochodzeń.

— Panu to jest potrzebne?

— Tak.

— Ale mnie to nie jest potrzebne, więc dlaczego miałbym dyktować. Na te lekarska logika kapitan zaniemógł i milczał. Doktor przyglądał mu się ze wściekłością, a widząc że żandarm jest strojony i nieszczęśliwy, powiedział:

— Ja panu coś poradzę, dzielny stróżu bezpieczeństwa. Jeśli pan tak bardzo tego potrzebuje, to niech pan sobie podyktuje sam.

— Ja, ja się przecież na tym nie znam, jak mógłbym dyktować sam.

Targowali się w ten sposób jeszcze przez chwilę i wreszcie, gdy do kostnicy wszedł sędzia śledczy, dr Fiszer dał się mimo wszystko przekonać i dyktował zamyślonymu protokolantowi całe swoje rozpoznanie i opinie. W opinii wyraził nowsze podejrzenie, że idzie o ewaluowaną śmierć zadaną przez mężczyznę, którego kawałek skóry został znaleziony za paznokciami denatki. Zadenie organów śledczych nalegać teraz będzie, tego już dr Fiszer nie dyktował tylko sobie pomyślał, na znalezieniu do tego skrawka skóry tej reszty.

IV

Następnego rano kapitan Musil i podchorąży Szvec stali w kancelarii taborzkiej wydziału śledczego nad protokółem sekcji i okremowymi resztkami mordercy denatki. Pokrajał tu na wpół rozpadła brudna sukienka, słaby pozostał i zbudowała trawiki. Następnie złożył pierścienek z czerwonym kamieniem, szm. i to wszystko.

(Ciąg dalszy w sobotę)

A może przydałby się i u nas...



Praktycznym nabytkiem dla każdego handlowca byłby taki okrąg „suwak”, przy pomocy którego można szybko dzielić, mnożyć, obliczać procenty i przeliczać dziesiętne miary i wagi na system miar angielskich i amerykańskich. Suwak zaprojektowano na Targach Przemysłowych NRF w Hannoverze. Fot. — CAF

SKARBY BAŁTYKU - oczami pletwonurków

★ 11 tys. ton widlika czeka w Zatoce Puckiej
★ Agar-agar „made in Poland” ★ Potrzeba podwodnej torpedy ★ Wraki okrętów z bitwy pod Oliwą, a biały krążek rzucony do morza

Na dnie Zatoki Puckiej, w tzw. „rynny puckiej” gromadzi się napedzany pradami kręsnorost — widlik (Furcellaria fastigiata). Oszacowaniem jego zasobów zajęli się 2 lata temu pletwonurkowie Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. W wyniku badań podwodnych okazało się, że owe widlikowe pola rozciągają się na dnie Zatoki Puckiej na przestrzeni ok. 30 km². Przewiduje się, że samego widlika jest tam ok. 11 tys. ton w stanie surowym. Z widlika zaś produkuje się niezwykle cenny agar-agar... Zatoka Pucka ma dostarczyć go ok. 600 ton

W ub. r. prof. dr Kazimierz Demeł, kierownik Zakładu Oceanografii MIR wygłosił w Kopenhadze na posiedzeniu Komitetu Bałtyckiego, Międzynarodowej Rady Badań Morza referat: „Próba oszacowania metodą nurkowania zasobów widlika w Zatoce Puckiej”. W br. Morski Instytut Rybacki pracuje już nad metodą wydobycia widlika z dna morską. Sprawa ułatwia stosunkowo nieduża, nie przekraczająca 5 m głębokości „rynny puckiej”. Równocześnie opracowuje się sposoby przetworstwa widlika i produkcji agar-agaru.

Pracownia badań podwodnych, która powstała w Zakładzie Oceanografii MIR, nie ogranicza oczywiście swego zakresu działania do spraw widlika. Jej generalnym zadaniem jest prowadzenie badań życia podwodnego i szacowanie zasobów rybnych drogi bezpośrednich obserwacji. Opracowywane są też metody techniki polowowej, przez obserwowanie działania narzędzi polowowych i reakcji ryb.

Pod względem technicznym pracownia wynosząca jest nie gorzej od najlepszych placówek zagranicznych. Brak jej tylko specjalnej torpedy podwodnej, która uzbrojona w reflektory i kamerę filmową służyłaby jednocześnie jako środek lokomocji dla pletwonurka.

Konstruowaniem takiej właśnie torpedy zajmuje się obecnie mer Paulin Ciszewski, kierownik Pracowni Badań Podwodnych zapalony pletwonurkowi po uż. i robił zdięcia podwodne w Port Sudanie, Casablance i Tangerze. Największym marzeniem mgr Ciszewskiego jest wykrucie wraków okrętów zatopionych w bitwie pod Oliwą. Jak dotąd pilnie je ukrwał piasek oraz chłodne wody Bałtyku, w których nieśmiało jest coś doirzeć.

Bałtyk jest znacznie mniej orzeźwiający, niż morza południowe. Biały krążek rzucony tu do wody ginie z oczu już na głębokości 12 m, gdy tymczasem na Morzu Śródziemnym widać go jeszcze z odległości 60 m. (WIT-AP)

Osobliwa herbata z pączków



Przedmioty przynominające główki kruszcu są to największe na świecie czarki rośliny Rafflesia, sprzedawane w Surawale na wyspie Borneo. Z pączków tych produkuje się rodzaj herbaty. Fot. — CAF